

Nie ma nadziei poza Jezusem

Autor: Janina Pańczak



Kilka lat przed nawróceniem zaczęłam interesować się parapsychologią. Kupowałam książki o tej tematyce. Czytałam też horoskopy oraz instrukcje, jak organizować seanse spirytystyczne, jak być dobrym medium, jak nawiązywać kontakty z duchami. Po jakimś czasie zaczęłam słyszeć nocą głośne stukanie w drzwi, meble, coraz bliżej mnie. Byłam zadowolona, że już niedługo nawiążę kontakt z kimś ze świata duchowego. Na początku trochę się bałam. Potem mniej, ale jakiś niepokój zawsze miałam w sercu. Z czasem ten hałas słyszały też osoby, które spały ze mną w pokoju. Wkrótce spotkałam koleżankę o podobnych zainteresowaniach. Zaczęła planować nasz wyjazd do Katowic na seans spirytystyczny przy okrągłym stoliku. Bóg nie pozwolił mi jednak na głębszy kontakt ze złem.

Czytałam Biblię, ale bez zrozumienia Jej przesłania. Słowo Boże czytane jak beletrystyka nie miało mocy. Nie działały też wyuczone na pamięć pacierze, które odmawiałam przy wyganianiu „tego, co tak stukało”. Umęczona i zdezorientowana zwróciłam się do znajomego księdza, proboszcza niedalekiej parafii, ale nie otrzymałam spodziewanej pomocy. W tym czasie Bóg posłał do mnie z ewangelią biblijnie wierzącą koleżankę. Poszłam z nią na nabożeństwo. Poważnie potraktowałam to, co mówił pastor i inni wierzący. Zaufałam Bogu. Po kilku spotkaniach powiedziałam pastorowi o moich kontaktach „słuchowych” z duchami. On mi wyjaśnił, że to nie duch mojego zmarłego ojca czy kuzynki, ale że odwiedzają mnie demony. Zapytał, czy uwierzyłam, czy oddałam życie Jezusowi Chrystusowi. Pouczył mnie, co mam uczynić. Gdy usłyszałam stukanie, stanęłam na środku pokoju i głośno powiedziałam: „jestem dzieckiem Bożym, moje grzechy są obmyte krwią Jezusa Chrystusa, przelaną na krzyżu Golgoty. W imieniu Jezusa Chrystusa rozkazuję ci szatanie, idź precz ode mnie”. Dziękuję Jezusowi Chrystusowi za moc Jego imienia, jakiej nam, dzieciom Bożym udzielił. Odczułam pokój w sercu. Od tego czasu minęło ponad 15 lat. Ten Boży pokój trwa.

W życiu duchowym nie ma próżni. Myślisz, że coś może być „ani od Boga, ani od diabła”. Nieprawda. Nie mamy własnej mocy duchowej w obcowaniu z rzeczami nadprzyrodzonymi. Jeżeli nie czynisz czegoś w imieniu Jezusa, to nie wiedząc o tym, współpracujesz z Jego przeciwnikiem. Nie angażuj się w telepatię. Telepatia oznacza zdolność rozpoznawania myśli kogoś innego. Otwiera ona umysł na sugestie. Jeżeli człowiek odbiera myśli innego człowieka, to od szatana również. Nie polegaj na własnej intuicji, o ile nie jesteś pewien, że prowadzi cię Duch Święty. Nie otwieraj swojego umysłu na sugestie ze strony diabła. Nie wkraczaj na to nieznane pole. Nie dawaj diabłu przystępu, zajmując się chiromancją, wróżbami, horoskopami itp. Bezwiednie oddajesz mu się w niewolę, bojąc się kota przebiegającego drogę, stukając trzy razy w niemalowane drzewo, plując przez lewe ramie, wierząc w moc „trzymania kciuków”... Wszystko to jest obrzydliwością w oczach Bożych.

Obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym nie wymaga tajemnego misterium ani specjalnych rytuałów. Jezus szedł i w prostocie nauczał, czynił cuda, które nie były celem samym w sobie, tylko poświadczały Jego tożsamość. Dają one nam większe zrozumienie i wiarę w Boga. Jeżeli będziemy żyć w wierze i zaufaniu do Niego, to nie potrzebujemy wiele wiedzieć o naszej przyszłości. Wystarczy ufność, że Bóg trzyma naszą przyszłość w swoim ręku. „Niech nie znajdzie się u

ciebie...wróźbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej. Ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych. Gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni..." (5 Mojż. 18,10-14).

Żyjemy w czasach ostatecznych. Świat przygotowywany jest na przybycie antychrysta, którego „pojawieniu się... towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów” (2 Tes. 2,9). Szatan już pracuje, by przygotować na to świat. W telewizji pokazuje się i poważnie traktuje ludzi o nadprzyrodzonych zdolnościach; wróżbitów, media, magików, szarlatanów. Bajki dla dzieci pełne są historii o duchach. Dzieci uczą się, jak zostać czarownicami, czarownikami. Uczą się je akceptować zjawiska nadprzyrodzone jako wspaniałą część codziennego życia, której nie trzeba się lękać. Zdumiewająca i przerażająca jest popularność Harrego Pottera. Prawie nie ma dziś gazet bez horoskopów i nowinek z dziedziny parapsychologii. Zespoły muzyczne otwarcie przyznają się do związków z satanizmem. Wschodni guru opanowują zachodnie kraje, również Polskę. Ich nauczanie o karmie i reinkarnacji (diabelskie manipulacje ludzkim umysłem) jest coraz bardziej popularne i rozpowszechniane. Pełno jest kursów jogi z medytacjami. W ojczyźnie jogi – nędza, brud, miliony ludzi rodzących się i umierających w rynsztokach, a ludzie na Zachodzie przyjmują stamtąd taką „pomoc”!

Nie ma nadziei poza Jezusem. „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. Ap.4, 12). Tylko wtedy, gdy zdecydujesz poświęcić swoje życie, swoje ciało, ducha i umysł Jezusowi z Nazaretu, zaznasz pokoju i wolności, których szukasz. „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt.11,28).

Szatan chce zdobyć cię przez swoje kłamstwa, zwodzi cię nawet jako anioł światłości, ale przytłoczy strachem i lękiem – „...przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać” (Jn.10,10). „...A Syn Boży na to się objawił, aby zniszczyć dzieła diabelskie” (1 Jn. 3,8).

Jeżeli zajmowałeś się jakąkolwiek formą okultyzmu, wyznaj to Bogu jako grzech, przeproś i zniszcz dokładnie wszystko (książki, figurki itp.), każdą rzecz, którą szatan mógłby wykorzystać. „A niemało z tych, którzy się oddawali czarnoksięstwu, znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich” (Dz. 19,19).

Szatan zawsze przekręca to, co mówi Bóg. Umie też podrabiać Boże cuda. Czarownicy faraona powtarzali znaki, jakie Bóg czynił przez Mojżesza. Czynili to dzięki swej wiedzy tajemnej. Czerpanie wiedzy z innych nadprzyrodzonych źródeł poza Bogiem jest zawsze stawianiem innych bogów obok Stwórcy. **„Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg, twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia...”** (2 Mojż. 20,5).

Wszelkie praktyki w sferze duchowej, które odwodzą ludzi od polegania na Bogu, sprawiają, że bezwiednie zwracają się oni do demonów. Bóg na to nie pozwala.

„To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu” (5 Mojż. 29,28).